

Konflikt interesów – Ćwiczenie 6

Constar

Źródło: <http://serwisy.gazeta.pl/kraj/1,34308,2698128.html>

„Afera mięsna: sprawdzą wiarygodność dziennikarzy

Prokuratura zamiast zająć się ujawnioną przez TVN i "Rzeczpospolitą" aferą mięsną, podważa wiarygodność dziennikarzy. Naczelni obu redakcji zwrócili się ze skargą do prokuratora generalnego

W odpowiedzi jego zastępca Kazimierz Olejnik zapowiedział, że obejmie śledztwo swoim nadzorem. Ale zaznaczył, że prowadzone jest prawidłowo i że nie ma zastrzeżeń do rzetelności, bezstronności i kwalifikacji prokuratorów.

W połowie kwietnia program TVN-u "Uwaga" i "Rzeczpospolita" opublikowały materiał o tym, jak w zakładzie produkcji wędlin Constar w Starachowicach na masową skalę "odświeża" się zepsute, zwrócone z hipermarketów wędliny lub dodaje je do innych wyrobów. Wszystko udokumentowano nagraniami z ukrytej kamery nakręconymi przez dziennikarkę TVN-u, która zatrudniła się w Constarze.

Po opublikowaniu materiałów wybuchła afeta. Inspekcja weterynaryjna przeprowadziła w zakładach kontrolę, która potwierdziła nieprawidłowości, choć nie na masową skalę (Constar wiedział, że będzie kontrola) i wstrzymała na kilka dni produkcję. Prokuratura wszczęła postępowanie.

Jak wynika z ustaleń dziennikarzy, nikt w Constarze nie podniósł żadnych konsekwencji. Przeciwnie: dyrektor działu, w którym zatrudniła się dziennikarka został awansowany do zarządu Constaru.

Odwołano tylko powiatowego lekarza weterynarii, natomiast 11 lekarzy weterynarii wyznaczonych przez Inspekcję Weterynaryjną do kontrolowania produktów Constaru, którzy nigdy nie zakwestionowali ich jakości, nadal kontroluje tę firmę. - Kto w ogóle w Polsce broni praw konsumentów? Osoba, która kiedy wybuchł skandal pracowała w organie kontrolnym - w Głównym Inspektoracie Weterynarii, pani Anna Abracham, teraz stała się jednym z ludzi Constaru: dyrektorem do spraw weterynarii Grupy Animex, właściciela Constaru. Również człowiekiem Constaru stał się do niedawna główny lekarz weterynarii Piotr Kołodziej. Wygląda na to, że jedynym wnioskiem, jaki Constar wyciągnął z tej sprawy, jest kupić kontrolerów - podsumowała wczoraj na konferencji prasowej Monika Szymborska, producentka programu TVN.

Tymczasem śledztwo w sprawie Constaru przeniesiono ze Starachowic do Kielc. TVN uważa, że dlatego, że syn jednej z prokurek pracował w Constarze. Redakcję zaniepokoiło oświadczenie rzecznika kieleckiej prokuratury, który zapowiedział, że prokuratura zbada, czy dziennikarka, przyjmując się do pracy w Constarze, nie posłużyła się fałszywym dokumentem i czy zdjęcia rzeczywiście kręcono w tej firmie. - Zamiast zająć się wyjaśnieniem afery, prokuratura zajęła

się publicznym podważaniem wiarygodności dziennikarzy - mówili wczoraj autorzy materiału. - Wierzymy dziennikarzom, ale wiara musi być poparta dowodami, a te wymagają zadawania pytań - tłumaczył wczoraj PAP prokurator Olejnik. Powiedział, że prokuratura musi sprawdzić zarzut Constaru, że materiał był sfabrykowany.”

Jak Pan/Pani ocenia tę sytuację? Proszę ocenić ryzyko naruszenia zasady bezstronności urzędniczej oraz podważenia zaufania obywateli do urzędu.